



PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 98
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Ko-
ron 24.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.
Kolumna 6 łamów,
Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja: Piłsowska № 20.

Redakcja otwarta od 9—3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1—2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

o zamianowaniu urzędnikami kancelaryjnymi oficerów i oficerantów na obszarze b. zaboru austriackiego.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1919 r. zarządzam co następuje:

I. Pozostających przed 1 czerwca b. r. w charakterze oficerów i oficerantów kancelaryjnych należy zamianować urzędnikami kancelaryjnymi (grupa E urzędników państwowych według ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. dz. u. p. Nr. 15), w myśl następujących zasad:

1. Oficerów kancelaryjnych i oficerantów kancelaryjnych mianuje się kancelistami XI kl. rangi, jeżeli ukończyli 9 lat służby, oficerami kancelaryjnymi X kl. rangi po ukończeniu 18 lat służby, a adjutantami kancelaryjnymi IX kl. rangi po ukończeniu 27 lat służby.

2. Oficerów kancelaryjnych, którzy złożyli przepisany egzamin fachowy i pełnią pomocniczą służbę konceptową, mianuje się kancelistami po 8, oficerami po 15, a adjutantami po 22 latach służby.

Zresztą obowiązują przepisy ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. Dz. u. p. Nr. 15.

II. Nominacje mają nastąpić od dnia 1 lipca 1919 r.
III. Czas trwania służby, przekraczający wymaganą do zamianowania ilość lat, a nie wystarczający do osiągnięcia wyższej klasy rangi, dolicza się do czasu potrzebnego do osiągnięcia wyższych pobożów w myśl § 50, ust. 3 i § 51 ust. 6 ustawy z r. 1914.

Lata prezencyjnej służby wojskowej dolicza się do wymaganych do zamianowania okresów.

Rozporządzenie niniejsze nie odnosi się do objętych rozporządzeniem b. austriackiego Ministerstwa Handlu z dnia 10 marca 1914, Dz. u. p. Nr. 55 kategorii pracowników państwowych.

Minister Skarbu:

(—) Karpiski.

Warszawa, dnia 3 lipca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zajęcia drzewa w lasach prywatnych w powiatach Garwolińskim, Lubartowskim, Pińczowskim, Radzyńskim i Warszawskim.

Na mocy art. 2 Ustawy Sejmowej z dnia 28 lutego 1919 roku w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budowlane i opałowe (Dz. pr. Nr. 20 z dnia 5 marca 1919 r. poz. 229), oraz art. 11 Rozporządzenia Wykonawczego do tej Ustawy („Monitor Polski” Nr. 63 z dnia 18 marca 1919 r.), po porozumieniu z Panem Ministrem Robót Publicznych i Panem Ministrem Skarbu, zarządzam niniejszem zajęcie ściętego i stojącego na pniu drzewa okragłego i obrobionego iglastego w zrebach zaległych i bieżących, stosownie do zatwierdzonych planów gospodarstwa leśnego, w następujących lasach prywatnych, a mianowicie:

A. w powiecie Garwolińskim:

- 1) w lasach Korynickich Turoboyskiego 6000 m²;
- 2) w lasach Hr. Zamoyskiego w Maciejowicach 1000 m²;
- 3) w lasach Sobieszczyńskich św. p. Kieckiego 2000 m²;
- 4) w lasach Zelechowskich Ordęgi 600 m².

B. w powiecie Warszawskim:

w lasach Wilanowskich Hr. Branickiego 4000 m².

C. w powiecie Lubartowskim:

- 1) w obrębach: Okolec i Dąbrowa ordynacji Kozłowieckiej K. Hr. Zamoyskiego 1980 m²;
- 2) w lasach dóbr Lubartowskich Hr. Zółtowskiego 900 m²;
- 3) w lasach dóbr Zawieprzycę Hr. Ostrowskiego 1000 m².

D. w powiecie Pińczowskim:

we wszystkich lasach i składach prywatnych.

E. w powiecie Radzyńskim:

w lasach Bronisława Słubowskiego: w rewirze Smolak 9000 m²;
w rewirze Krzeszczyna 600 m²;
w rewirze Głowieński las 300 m².

Zajęte drzewo przekazane być winno do rozporządzenia Głównej Komisji Rozdziału Drzewa przy Ministerstwie Robót Publicznych.

Gotowe podkłady kolejowe i stemple kopalniane zajęciu nie podlegają.

Od chwili zajęcia właściciele nie mają prawa w żaden sposób inaczej drzewem rozporządzać, jak tylko na zasadzie upoważnień Głównej lub Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa.

O dokonaniu zajęcia Ołregowi Inspektorzy Ochrony Lasów w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Siedlcach zawiadomią za pośrednictwem władz administracyjnych wyżej wymienionych właścicieli, lub osoby zarządzające zależnie od tego, kto będzie znajdował się na miejscu.

Za drzewo, wydane z decyzji Komisji Rozdziału Drzewa z zajętych zrebów i składów, wypłacona będzie przez Państwo należność według cen, które zostaną ustanowione stosownie do art. 12 Rozporządzenia Wykonawczego („Monitor Polski” Nr. 63 z dnia 18 marca 1919 r.).

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

w/z.

(—) Z. Chmielewski.

Szef Sekcji:

(—) J. Miklaszewski.

Warszawa, dnia 8 lipca 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ślubnikiem mianowania p. Konstantego Skirmuła Ministrem Polski przy królu w Hiszpanii, który był członkiem komitetu narodowego w Rzymie przestaje istnieć. Siedziba Legacji polskiej mieści się przy Piazza di Spagna 20.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spr. Wewn. komunikuje: W ostatnich dniach w związku z aresztowaniem podkomisarza Urzędu Śledczego Policji zażądał fakt pomieszaną w niektórych dziennikach nazw instytucji sędziów śledczych i urzędu śledczego policji, co spowodowało ukazać się w niektórych dziennikach wiadomości, w dwuznaczny sposób komentujących działalność urzędów sądowych.

Wobec tego stwierdzić należy, że żaden sędzia śledczy i w ogóle członek Magistratury sądowej nie był aresztowany, a więc i wszelkie zarzuty wymierzone w sądownictwo są bezpodstawne.

Z Ministerstwa Skarbu.

Pragnąc zwrócić uwagę szerokości sfer publiczności na obowiązek stemplowania pisemnych pokwitowań komornego, Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że w myśl poz. 16-a taryfy stemplowej (Dz. rozp. b. Gen. Gubern. warsz. Nr. 40 poz. 127), pisemne pokwitowania komornego winny być ostemplowane przy sumie ponad 5 Mk. do 100 Mk. marką stemplową na 10 fen., przy sumie zaś ponad 100 Mk., marką stemplową na 20 fen.

Uchylenie się od obowiązku stemplowania naraża Skarb Państwa na straty a winnego na dotkliwą karę (25 krotna kwota opłaty stemplowej).

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego ogłasza konkurs na posadę dyrektora państwowego gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Podania, zaopatrzone należyćmi w dokumenty służbowe i wystosowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie w terminie do d. 31 lipca 1919 r.

Podania bez odpowiednich dokumentów służbowych lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Inspektor Szkolny St. miasta Warszawy komunikuje: „Podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wobec upłynięcia terminu składania podań na konkurs Rady Szkolnej Okręgowej w sprawie posad nauczycielskich Okr. st. m. Warszawy dalsze podania począwszy od dnia 7 b. m. przyjmowane nie będą.

Podania o przeniesienie od nowego roku szkolnego winny być nadsyłane nie później, jak do dnia 15 b. m. Po tym terminie nie będą rozpatrywane“.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, chcąc umożliwić większej ilości pracowników instytucji opiekuńczych zapisanie się na kursy uzupełniające, przedłuża termin składania podań do dn. 15-go b. m. Program kursów zawiera następujące przedmioty: 1) o obowiązkach opieki społecznej w stosunku do dzieci u nas i za granicą. 2) Prawa dziecka. 3) Psychologia ogólna i psychologia dziecka w zastosowaniu do metod wychowawczych. 4) Dzieci troski i dzieci nienormalne. 5) Zagadnienia karności, jako czynnika wychowawczego. 6) Znaczenie i rola organizacji młodzieży w wychowaniu. 7) Organizacja wewnętrzna zamkniętych zakładów wychowawczych. 8) Ogólne zasady higieny i ratownictwa. 9) Zabawy, gry i gimnastyka, jako czynnik wychowawczy. 10) Wychowanie estetyczne, estetyka pomieszczeń i otoczenia. 11) Rysunki i modelowanie. 12) Roboty ręczne. 13) Przekłady czytań i opowiadania z literatury dla dzieci i młodzieży. 14) Przekłady z literatury dla ogółne wskazówki z rachunkowości. 16) Śpiwry“.

Wszelkie wiadomości bliższe co do warunków przyjęcia, oraz zapisów udziela Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (Wydział II Sekcji Opieki Społecznej — Ry-sia 1, parter).

Za pośrednictwem Inspekcji Pracy w Lublinie, zawarto 20 czerwca b. r. umowę zbiorową między Zw. Zaw. Muzyków a właścicielami przedsiębiorstw widowisk w Lublinie na następujących warunkach:

Próba, poprzedzająca zawarcie umowy, nie może trwać dłużej, niż 3 dni. Rozwiązanie umowy może nastąpić obustronnie za jednomiesięcznym wypowiedzeniem pracy. Przed upływem tego terminu umowa może być rozwiązana tylko na podstawie decyzji Komisji Rozjemczej, naradczącej zaś rozwiązanie następuje jedynie na podstawie przepisów paragr. 105 i 106 Ustawy Przemysłowej. O ile nie nastąpiło jednomiesięczne wypowiedzenie umowy, uważa się ją jako automatycznie przedłużoną na sezon następny. Sezon zimowy ustala się na czas od 1 paźd. do końca kwietnia, a sezon letni od 1 maja do końca września. Przyjmowanie pracowników odbywa się za pośrednictwem Zw. Zaw. Muzyk. w Lublinie, z zastrzeżeniem, że pracodawcy, po porozumieniu się i za zgodą Zw., mogą angażować muzyków i po za Zw., lecz według cennika, obowiązującego członków Zw. Pracowników, obowiązującą czas pracy 2 pełnych seansów (maksimum 4 i pół godz., łącznie z przerwami, które określa się minimum po 10 minut po seansie). W kinoteatrach gra podczas 2 pełnych seansów cały zespół. Minimum płacy dziennej ustala się: pierwsze skrzypce oraz fortepian po 60 kor., inne instrumenty po 50 kor., solista przy 3 pierwszych skrzypcach o trzymuje 10 kor. więcej, dopłata na bibliotekę 5 kor., za godz.; dodatkowe tak dzienne, jak i wieczorowe należy płacić muzykom po 15 kor. za godz. Nadto od każdej pierwszo miesięcznej zasadniczej gaży muzyka, przyjętego za pośrednictwem Zw., przedsięwzięcia biorca obowiązany jest wypłacić 5% do kasy Zw. W razie choroby otrzymuje muzyk od pracodawcy bez płatną pomoc lekarską i lekarstwa oraz zasadniczą gażę podczas pierwszych dwóch tygodni choroby i pół teje gaży za dalsze 2 tygodnie choroby. Muzyk kom zapewnienia przedsięwzięcia higieniczne warunki pracy. Zatarci między muzykami a pracodawcami załatwia Komisja Rozjemcza, złożona z równej ilości przedstawicieli obu stron i działająca na podstawie regulaminu, przyjętego przez obie strony. Normowa nie minimum zespołu muzycznego pozostawia się specjalnej umowie pracodawcy ze Zw. Muzyków.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy Min. Pr. i Op. Społ. w okresie czasu od 16 do 21 czerwca w 44-ch miejscowościach sporządziły 840 kart rejestracyjnych pretensji wychodzących, 164 protokół ubezpieczeniowe i 21 urgensów.

W tym samym okresie czasu zarejestrowano 6285 bezrobotnych. Wolnych miejsc zadeklarowano 3781 — zapośredniczoną pracę 3864 osobom. Z pośród zapośredniczonych do pracy przypada 2408 bezrobotnych czyli 62,5%, na roboty publiczne, zaś 32,5% otrzymało prace w przemyśle i rolnictwie. Z poszczególnych gałęzi przemysłu większe ożywienie daje się zauważyć w przemyśle metalowym w Warszawie, Krakowie, Sosnowcu, Mińsku-Mazowieckim, oraz w przemyśle budowlanym w Lublinie i b. Galicji.

Za pośrednictwem Inspekcji Pracy w Lublinie zawarto 19 czerwca r. b. umowę zbiorową między Zw. Zaw. Rob. Niefachowych a właścicielami przedsiębiorstw widowiskowych w Lublinie na następujących warunkach:

Pensja miesięczna ustala się dla starszego maszynisty teatralnego 1000 kor. (do końca września 1919 r. tylko 900 kor.), dla maszynistów teatralnych, stosownie do uzdolenia, 700 — 800 kor., dla rekwizytorów teatralnego 650 kor., dla tapicera 450 kor., dla chłopca teatralnego (meblarz, okólnik i t. p.) 300 kor., dla starszego biletera 500 — 800 kor. („Wesoły Ul” i „Cud” po 800 kor., „Corso” 700, 600, 500), dla bileterów 400 — 600 kor. („Wesoły Ul” 600 kor., inne przedsiębiorstwa po 400 kor.), biletery w wieku do lat 15 włącznie otrzymują 80% pensji normalnej; dla porządkowych 300 — 400 kor. („Wesoły Ul” — 400 kor.), dla szwajców 600 — 800 kor., oraz mieszkanie, opał i światło, („Venus” — 800 kor., „Corso” — 650 kor.). Pensja winna być wypłacana regularnie 1 i 16 każdego miesiąca. Znoszą się kaucje u bileterów teatralnych: należy je jednorazowo zwrócić przed 1 lipca 1919 r. Znoszą się również dodatkowe dochody z programów, szatni i t. p. Jako osobne dopłaty obowiązują w Teatrze Wielkim za poranki dla maszynistów 6 — 8 kor. a dla reszty personelu 6 kor. Za populudniówki dla pracowników scenicznych 6 — 8 kor., w innych przedsiębiorstwach widowiskowych za poranki dla bileterów 6 kor. Praca nie powinna przekraczać 8 godz. dziennie, a mieszkańcy w Teatrze Wielkim: dla pracowników scenicznych zimą i latem w soboty, niedziele i święta od 6 godz. po poł. do 11 wieczorem. Starszy maszynista winien prócz tego przychodzić trzy razy w tygodniu od 4 po poł. do 6 wieczorem. Dla bileterów latem i zimą w niedziele i święta od 3 i pół po poł. do 11 wiecz., a w dni powszednie od 7 i pół wieczorem do 11 wieczorem. Dla chłopców zimą i latem w niedziele i święta od 5 po poł. do 11 wieczorem, a w dni powszednie od 9 do 11 rano i od 5 po poł. do 11 wieczorem. W kinoteatrach trwać winna praca dla bileterów latem w soboty, niedziele i święta od 4 po poł. do 11 wieczorem, a w dni powszednie inne od 6 wieczorem do 11 wiecz., zaś zimą w soboty, niedziele i święta od 3 po poł. do 11 wiecz., a w dni inne od 5 po poł. do 11 wiecz., dla starszych bileterów nadto dodatkowo od 12 w południe do 2 po poł. W „Wesołym Ulu” dla wszystkich pracowników zimą i latem w niedziele i święta od 4 po poł. do 12 wiecz., w dni inne od 6 wieczorem do 11 wiecz., a dla biletera i starszego biletera nadto dodatkowo w dni powszednie od 11 rano do po poł. Sezon zimowy liczy się od 1 października do końca kwietnia. Praca pofajerantowa płatna jest o 100% więcej. W razie potrzeby jeden dzień wolny od pracy w ciągu 2 tygodni. Po przeprowadzeniu ½ roku przysługuje pracownikowi 2-tygodniowy urlop, płatny w miesiącach letnich, po przeprowadzeniu roku urlop miesięczny. Gratyfikacja raz do roku w sumie jednomiesięcznej pensji. Przy wypłaceniu gratyfikacji uwzględnia się ilość monet. Sposób wyrażania monet ustala wyłoniona ad hoc komisja. Ustalone przez komisję maksimum monet może służyć, jako powód do utraty zajęcia. Bezpłatna pomoc lekarska dla pracowników, ich żon i dzieci oraz płaca pełna przez czas choroby pracownika. W razie śmierci pracownika pracodawca ponosi cały koszt pogrzebu, w razie śmierci członka rodziny — połowę tych kosztów. Do czasu ustalenia normalnych stosunków żywnościowych przedsiębiorcy obowiązują dodatkową aprowicacją

na zasadach, stosowanych w przedsiębiorstwach fabrycznych. Bezpłatna szkoła dla dzieci pracowników. Względem pracowników kontraktowych przedsiębiorcy obowiązują 1 i pół mies. wypowiedzenie, względnie pełne wynagrodzenie za ten czas w razie wydalenia pracownika bez wypowiedzenia; dla pracowników niekontraktowych 2-tygodniowe wypowiedzenie. Zerwać umowę natychmiastowo można tylko na zasadzie przepisów 105 i 106 Ust. Przemysł. Przyjmowanie i wydalanie pracowników odbywa się tylko po porozumieniu się ze Związkiem. Przyzwolone traktowanie pracowników. Kontrakty zawierane są na przeciąg roku. W razie niewywiązania w terminie przewidzianym kontraktem przedłuża się automatycznie na rok następny. Przewiduje się przyjmowanie pracowników sezonowych. Umowa niniejsza obowiązuje od 15 czerwca b. r.

Z Ministerstwa Apropowicacji.

Urząd walki z lichwą i spekulacją.

Emilja Szrederowa, zamieszkała przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 10, zajmuje tam 5 pokoi, za które płaci 185 mk. miesięcznie. Wszystkie te pokoje odnajmowała ona sublokatorom, biorąc od 80 do 260 mk. za pokój miesięcznie. Czynsz, pobierany przez nią od sublokatorów miesięcznie, wynosi 770 mk., wobec czego zostaje jej czystego zysku około 600 marek. Wyzyskani sublokatorzy zwrócili się ze skargą do Urzędu walki z lichwą i spekulacją, który po drobiazgowym rozpatrzeniu całej sprawy, i po ocenieniu używalności mebli w poszczególnych pokojach na 20 do 50 mk. miesięcznie, skazał Szrederową za lichwę mieszkaniową na grzywnę w wysokości 500 mk. lub 2-tygodniowy areszt.

Inżynier Zygmunt Pomianowski, poszukując mieszkania, udał się na ulicę Połą Nr. 64, gdzie według ogłoszenia w jednym z pism miało być mieszkanie do odnalezienia. Właścicielka mieszkania Halina Foerster zażądała za dwa pokoje umeblowane 600 mk. miesięcznie lub za 3 pokoje umeblowane 750 mk. miesięcznie, podczas gdy sama za lokal 7-pokojowy płaćła 583 mk. miesięcznie. Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Halinę Foerster za żądanie cen lichwiarzskich na 750 mk. grzywny lub w razie niezapłacenia na 2-tygodniowy areszt.

Współwłaściciel i administrator domu przy ul. Chmielnej Nr. 7 Seweryn Smolikowski żądał od p. Chrościckiego 8000 mk. rocznie za lokal 7-pokojowy, za który Chrościćki płacił poprzednio 2000 mk. rocznie. Cena za to mieszkanie została oznaczona przez ekspertów w wysokości 2500 mk. i spekulacją na 2500 mk. rocznie. Wobec tego żądanie 8000 mk. rocznie uznano za nadmierne, zawierające zysk lichwiarzski, i skazano Seweryna Smolikowskiego na grzywnę w wysokości 5000 mk. lub 3 miesiące aresztu.

Zamieszkały w domu Józefa Łagowskiego przy ul. Złotej Nr. 5 p. Józef Chudek, za wynajmowane 2 pokoje płaćł 250 mk. kwartalnie. Następnie właściciel domu podwyższył komorne do 300 mk. kwartalnie. Gdy p. Chudek nie chciał płaćć tak wygórowanej ceny, mieszkanie mu wywmówiono. Wobec tego zwrócił się do Urzędu walki z lichwą i spekulacją. Urząd skazał J. Łagowskiego na grzywnę w wysokości 1000 mk. lub miesięczny areszt. Cenę za 2-pokojowy lokal p. Chudeka określono na 50 mk. miesięcznie.

TELEGRAMY DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Naczelnik Państwa otrzymał depesze następujące:

Zjazd krajowy P. P. S., obradujący w Cieszynie 29 czerwca 1919 roku, jednoczący delegatów i delegatki zorganizowanej klasy pracującej Śląska Cieszyńskiego od Bialki aż po Ostrawicę, składa Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, wyrazy czci i szacunku, wyraża przekonanie, że niezłomna wola ludu śląskiego należąca do Polski będzie przez Naczelnika Państwa uszanowana. Żaden trud nie będzie za ciężki, aby Śląsk od okupacji czeskiej uwolnić. O stanowisku Naczelnika Państwa w sprawie Śląska Cieszyńskiego od pierwszej chwili lud śląski jest dobrze poinformowany, z tego tytułu czerpie siłę do przetrwania tej ciężkiej próby, jaką jest najazd czeski. — Teller, Machej, Pustówka, Kluszyńska, Reger.

Rada miejska miasta Aleksandra Kujawskiego na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu pozwala sobie Tobie, Naczelniku i Wodzu, przesłać hold i wyrazy uznania za zasługi, jakie położyłeś około dzieła niepokoleńskości, zjednoczenia i obrony granic naszej ukochanej Ojczyzny.

trudno było przeprowadzić. Odbywały się więc próby doprowadzenia do wzajemnego porozumienia i osiągnięcia niewątpliwie to, że w wielu kwestjach ostrza się starły, doszło się do porozumienia i do zbliżenia. Niestety, do zupełnie jednomyślnego wniosku na te reformy rolnej nie zdołano doprowadzić. Zdawało się, że największe trudności wynikły stąd, że określenie maksimum podano tylko w jednej cyfrze, bo przecież na zasadnicze postawienie maksimum wszystkie stronnictwa Izby już się zgodziły. Jednakowoż ujęcie cyfry maksimum w dwóch tylko cyfrach: od do, bez żadnego stopniowania, nasuwało trudności, z którymi Izba a zarazem i komisja długo walczyła. Z tego powodu do wniosku pos. ks. Sędzimir dołączono pewne stopniowanie, tak, że maksimum to rozłożono na kilka części, mianowicie, zdawano sobie sprawę, że największą potrzebą najniższego maksimum, a więc najdalej idąca parcelacja zachodzi w trzech wypadkach: Po pierwsze tam, gdzie ludność włościńska jest najgęściej osiedlona, gdzie rozproszkowane gospodarstwa w wielkiej liczbie istnieją. Powtóre, że ta sama potrzeba istnieje w podmiejskich i ściśle określonych okolicach i wniosek większości przewiduje dla tych okolic maksimum w granicach od 60 = 100 ha. Drugi stopień maksimum obejmuje okolice gęsto zaludnione, ludnością włościńską i, sądzę, że na tem też sporów w Wysockiej Izbie nie będzie. Dla tych okolic przewiduje wniosek od 100 = 180 ha., dla innych zaś okolic całego Państwa od 180 = 300 ha. Pozatem uwzględniono zgodnie powiększenie maksimum dla pewnej części b. zaboru pruskiego i dla kresów wschodnich; tu i tam przewiduję wniosek większości możliwość powiększenia maksimum do 400 ha. Koledzy z Pozańskiego mieli wątpliwości, czy ta cyfra nie podkopie rozwoju gospodarstwa krajowego. Z kłóśnbotnicznych odzywały się głosy, że większe własności kulturalnie wysoko stojącej zawdzięcza się aprowicację miast i robotników. Jeśli przedstawiciele b. zaboru pruskiego mimo to, wbrew swym przekonaniom, zeszli do cyfry 400 ha., uczynili to dlatego, ażeby drugiej stronie umożliwić przyjęcie tej cyfry i przejście do zgody. Jest wątpliwość, czy słuszną jest rzeczą określać jednakowo maksimum dla b. zaboru pruskiego i dla kresów wschodnich. Inne były motywy skłaniające nas do podniesienia maksimum na Zachodzie, a inne znowu, które przemawiały za podwyżką na Wschodzie. Już głosy włościńskie same odzywały się, że gospodarzka na Wschodzie wymaga większej ilości ziemi, więc i to jest dowodem, że na wschodnich kresach jest potrzeba innego określenia maksimum. Na Zachodzie kultura rolna bardzo wysoko jest postawiona i gospodarstwa tylko w pewnych większych kompleksach przedstawiają typ najwięcej produktywny.

Wniosek pos. ks. Sędzimir uzupełniono dalszą uwagą, przez powszechną zgodę przyjętą: „Majątki źle zagospodarowane, które przynoszą uszczerbek produkcji rolnej, mogą być w całości wykupione. Prócz tego wniosek większości zawiera ustęp: „Majątki będą wykupywane przez Państwo w miarę potrzeby, gdy posiadany przez Państwo zapas ziemi dla celów kolonizacyjnych bliżej będzie wyczerpana”. Jest to poprawka, którą popierał pos. Dąbski, a która umożliwia większości obniżenie ogólnej tej cyfry i zgodę na te pośredniczące cyfry.

Była w komisji obawa, że jeśli przejdzie wniosek, jaki tu przedłożyłem, to zabraknie ziemi. Na to odpowiedziano, że jeśli Rząd zdoła rozparcelować 200,000 ha. rocznie, to na podstawie tej ustawy wystarczy ziemi na 15 lat, ale jeśli w ciągu tych 15 lat okaże się potrzeba dalszych parcelacji, to Sejm polski zawsze będzie miał możliwość obniżyć te cyfry. W ciągu dyskusji zgłoszono do tego wniosku poprawkę, która chce udaremnić podział większych majątków np. pomiędzy dzieci, albo rozprzedaż tych majątków, jeśli się składają z kilku folwarków. Większość komisji nie uznała jeszcze potrzeby tej poprawki z jednej strony dlatego, że trzebaby unie ważnić cały szereg kontraktów, może już zawartych, a powtóre dlatego, że Rządowi utrudniałoby się przeprowadzenie planowej parcelacji. Rząd bowiem musi pracować planowo, to znaczy, dobierać ziemię sobie tam, gdzie może jej potrzebować.

Z drugiej strony poprawka sama rzeczy jeszcze nie uniemożliwia, daje tylko Rządowi wskazówkę, ażeby ustawa w tym kierunku poszła.

Nadmieniam zresztą, że jeśli podzieli się majątki, składające się z kilku folwarków, na kilka folwarków, to znaczy, że ziemia ta nawet po rozdzieleniu jeszcze nie będzie wycofana z ogólnych parcelacji. Powyżej 180 ha. mniejszość chciała dopuścić wyjątek tylko dla kresów wschodnich i b. zaboru pruskiego i to przejściowo, a więc cała Polska miała pozostawać pod maksimum do 180 ha. Przedstawiciele większości uważali, że w ten sposób ujęty wniosek pogorszy jeszcze rzecz w stosunku do oddanego wniosku pos. Staszynskiego i dlatego za tym wnioskiem się nie oświadczyła.

Pos. Dąbski: Art. 6 jest rozstrzygający dla reformy rolnej. Nasze stanowisko polega na tem, aby

SEJM USTA WODAWCZY.

Posiedzenie sześćdziesiąte siódme.

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 30 p.p.

Po odcytnianiu spisu interpelacji przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej w sprawie reformy rolnej.

Jako sprawozdawca komisji zabrał głos pos. ks. Adamski. Uchwała Sejmu przekazała komisji rol-

nej ponowne rozpatrzenie wniosku pos. ks. Sędzimir do art. 6 ustawy o reformie rolnej. Referować będą tylko, jaki był przebieg i motywy większości i mniejszości, które kierowały nami przy przyjęciu wniosku.

Również głosów Wysockiej Izby przy tym punkcie świadczy o tem, że prawo to zarówno dla małej większości, jak i dla bardzo wielkiej mniejszości

jak najwięcej ziemi otrzymać dla parcelacji i kolonizacji.

Wniosek nasz stawiamy ze względów narodowych, bo ziemi z rąk chłopów nikt nie wydrze; dalej ze względów gospodarczych, bo uważamy folwarki 300-morgowe za najbardziej nadające się do intensywnej produkcji. Również nasza formuła doprowadzi do zabezpieczenia spokoju w kraju.

Poznańscy mówili, że my nie mamy prawa narzucać im naszej reformy. Poszliśmy im na rękę. Wszystkie racjonalne żądania znalazły zupełne uwzględnienie.

Mam nadzieję, że Izba nie spuści z oka tego argumentu, że im więcej ludzi w obecnej chwili będzie posiadato ziemi, tem mniej będziemy mieli niezadowolona, tem mniej kandydatów na bolszewików.

Do art. 6 włączono wstęp, który ściśle postanawia, że jeden właściciel może posiadać tylko jeden majątek. Od szeregu miesięcy wiele jednostek, chcąc uchylić się od skutków reformy rolnej, używa wszelkich sztuczek, wyrębuje lasy i dzieli majątki między rodziny, a kto nie ma rodziny, zawsze znajduje dobrych znajomych. Niektórzy nie waha się nawet sprzedawać tej świętej ziemi obokrasowym spekulantom, co nie natrafia nawet na wielką nagana wśród niektórych kolegów z tej Izby. Na coś podobnego nie możemy pozwolić, i dlatego umieściliśmy w art. 6 ten pierwszy wstęp.

W końcu zwraca się mówca z serdecznym apelem do Izby, a przedwzyskiem do posłów poznajskich o zgodne i solidarne załatwienie reformy rolnej.

Pos. Staniszkis w krótkich słowach chce sprostować argumenty pos. Dąbskiego i zilustrować bezstronnie jego przemówienia. (Pos. Wójcik: Zepsuje pan całą sprawę!)

Pos. Dąbski powiedział, że ktoś na komisji rolnej wyrzekł słowa, które pos. Dąbski przytoczył. Na komisji rolnej nikt tych słów nie powiedział i one nie były zaprotokółowane. Nawołanie nasze, że to kłamstwo, pos. Dąbski wcale nie reagował...

Marszałek: Wzywam pana posła za to wyrażenie do porządku.

Pos. Staniszkis: i nie wymienił nazwisk tych, którzy jakoby mieli to powiedzieć. Stronniczość, którą się wnoszą pos. ks. Adamskiego, bardzo daleko poszły w kierunku usępiłości, przyjmując granicę 60—100 ha. dla gospodarstw podmiejskich i okolic przemysłowych. Zatem zgodziliśmy się na granicę, o którą walczyło stronnictwo „Piasta”. Co do najwyższej granicy, zrobiliśmy duże ustępstwo, natomiast druga strona ustępstw nie poczyniła, bo obstała przy 300 morgach.

Pos. Dąbski (w sprawie sprostowania): Nazwisko tego posła, o którym mówi pos. Staniszkis, mogę powiedzieć koleżcie Staniszkisowi na ucho, jeżeli zaś chodzi o to, gdzie to było, to nie na komisji rolnej, lecz poza komisją. (Na prawicy wrzawa i glosy: A więc powiedział pan nieprawdę!)

Pos. Poniałowski: Argument prawicy, że większość folwarków obecnie posiada mniej więcej przetrzeźni, odpowiadająca temu maksimum, które stawia prawica, jako granicę wywaszczona, jest niesłuszny. Mamy uchwalić reformę rolną, reformę zaś nie może być utrzymanie tego, co jest teraz. Mamy stworzyć nowy typ gospodarki, mały folwark, zamiast obszarńczego, zasobne gospodarstwa chłopięcego, zamiast nędzarzy na paru morgach.

Jeżeli jest mowa o reformie rolnej, to nie może być mowy o zatrzymaniu się na dotychczasowych normach posiadania, ani o używaniu wybiegów, które uczynią całą reformę świstkiem papieru.

Sekretarz odczytuje wniosek, nad którym będzie się odbywać głosowanie imienne.

Wniosek mniejszości komisji. Punkt 6 opiewa: Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko jednego zabudowanego folwarku, na którym on lub jego rodzina gospodarstwo prowadzi, przyczem rodzina, nie podzielona przed 1 stycznia 1919 r., uważana będzie za jednostkę. Zasadnicze maksimum indywidualnego posiadania, nie podlegającego przymusowemu wykupowi, ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone w granicach od 60 do 180 ha. Najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i podmiejskich. Dla części b. zaboru pruskiego i ziem wschodnich granica ta, gdzie tego będzie wymagał interes Państwa, może być przejściowo podniesiona do 400 ha. Majątki, nieprawidłowo zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi.

Wniosek większości komisji. Punkt 6 opiewa: Maksimum indywidualnego posiadania, powyżej którego Państwo ma prawo przymusowo wykupić każdy majątek ziemski, określi ustawa dla poszczególnych okręgów Polski w następujący sposób: a) dla okręgów podmiejskich, przemysłowych i najwięcej zaludnionych maksimum pozostawiać będzie w granicach od 60—100 ha.; b) dla okręgów, zaludnionych gęsto ludnością włościańską — od 100 do 180 ha.; c) dla innych okręgów — od 180 do 300 ha. ile i jak długo wymagać będzie tego interes Państwa, może cyfra ta być podwyższona do 400 ha. w

częściach b. zaboru pruskiego, oraz na Kresach wschodnich. Majątki, że gospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, mogą być wykupione w całości. Inne majątki będą wykupione przez Państwo w miarę potrzeby, gdy posiadany przez Państwo zapas ziemi dla celów kolonizacji bliski będzie wyczerpania.

Odbyło się głosowanie imienne, przedwzyskiem nad wnioskiem mniejszości komisji. Wniosek ten przyjęto 183 głosami przeciw 182.

Marszałek: Tem samym załatwiony jest wniosek większości komisji i wniosek pos. Chaniewskiego. Poza tem pozostaje jeszcze dodatek pos. Daszyńskiego: „Państwo, wytwórcze związki rolnicze i gminy mogą tworzyć gospodarstwa na obszarach, obejmujących więcej, niż 300 morgów.

Pos. Dąbski: Były proponowane dwie poprawki: aby opuścić wyrazy: „wytwórcze związki rolnicze i...”, oraz aby po słowie „gminy” dodać: „miejskie powyżej 30 tysięcy mieszkańców”.

Pos. Daszyński: Te ostatnią poprawkę przyjąłem, natomiast na pierwszą nie zgadzam się i proszę, żeby głosowano w ten sposób. Żeby narazie opuścić słowa: „wytwórcze związki rolnicze i...”, gdyż wielu kolegów chce głosować za moim wnioskiem bez tych słów.

Pos. Osiecki: Trzeba zmienić cyfrę 300 morgów na 180 ha.

Marszałek: Ta ostatnia zmiana, zdaje się, może być przyjęta bez głosowania.

W głosowaniu przyjęto poprawkę o dodanie słów: „miejskie ponad 30,000 mieszkańców”, natomiast 175 głosami przeciw 163 odrzucono poprawkę o skreślenie słów: „wytwórcze związki rolnicze i...”, czem uchwalono cały wniosek pos. Daszyńskiego.

Przyjęto następnie tytuł i tem samym ukończono rozprawę nad reformą rolną.

Marszałek Trampezyński: Szanowni Posłowie! Dobięliśmy nareszcie do kresu rozpraw gorących, rozpraw, które nieraz mogły wywołać w każdym pańtrójnym sercu obawy, czy nie wstrząsną podstawami Rzeczypospolitej. Obawy te były niewątpliwie przesadne. We wszystkich parlamentach zachodzą dość często podobnie namietne rozprawy, mianowicie tam, gdzie chodzi o sprzeczne interesy materialne.

W naszym Sejmie nie chodziło o interes materialny posłów. Bo dość się rozejrzeć po ławach obydwóch stron, aby się przekonać, że więcej, niż 1/10 posłów ani bezpośrednio, ani pośrednio żadnego osobistego materialnego interesu w tem nie miało, jaki będzie rezultat walki. Była to raczej walka o zasady, podjęta z obydwóch stron z wiarą czystą w użyteczność zasad, broniących dla Ojczyzny. Może nie jeden zarzuci Sejmowi, że w czasach, gdy wojna na kilku frontach kraju naszego jeszcze nie ustala, nie pora była tak zacięcie walczyć, choćby o najszczytniejsze zasady, bo każdy z nas powinien kraj kochać więcej, niż swe zasady. Ale nawet w najgorętszych chwilach tej walki nie wątpiłem, że ostatecznie musi zwyciężyć dobra dusza polska, że 100-letnia niewola nauczyła nas conajmniej jednej rzeczy, t. j. nie szukać w rodaku, który ma inne zapamiętania, wroga: Stąd radością musi napelnić serce każdego patrioty fakt dzisiejszy, że właśnie ostatni, a najważniejszy punkt sporny zakończony został ostatecznie w spokoju bez ubliżenia godności Sejmu.

Więcej jeszcze pogłęszającym jest fakt, że stronnictwa, pomimo pozornej przepaści różnic, jakie je dzieliły, w jednym punkcie były zupełnie zgodne, t. j. żeby nie dopuścić w kraju do samowoli lub gwałtu, zgodne były w tem, aby surowo karać wszelkie zakusy samowolnych prób wyzyskiwania tej ustawy, bez zezwolenia władz, któreby musiały kraj rzucić na pastwę anarchii. Dziś, w 500-letnią rocznicę bitwy Grunwaldzkiej, warto właśnie pamiętać sięgnąć jeszcze w inną walkę o ziemię, z której naród nasz wyszedł zwycięsko.

W ciężkiej niewoli zaboru pruskiego i w twardej walce z Niemcami, trwającej lat kilkadziesiąt, nie znaleźmy ani na chwilę jakichkolwiek nieprzyjaznych uczuć między chłopem, a obszarnikiem, bo wszystkim przyswiecała tylko jedna myśl—miłość Ojczyzny i wspólna obrona ziemi ojczystej.

Tylko dzięki tej jedności, odnieśliśmy zwycięstwo. I tutaj mogę, zapewne w myśl całego Sejmu, wyrazić życzenie, aby walki, jakie przeżyliśmy, nie pozostawiły głębszego śladu w sercach naroda, aby obydwie strony nabrały przekonania, że to, co uchwała stanowi, nie jest łupem jednej strony, ale raczej tylko konieczną ofiarą z drugiej strony—ofiarą na ołtarzu Ojczyzny.

Przystąpiono do p. 2-go porz. dz., sprawozdania Komisji Przemysłowo-Handlowej w sprawie opracowania ustawy przemysłowej dla całej Polski.

Pos. Rudnicki: Czem dla wsi jest ustawa rolna, tem dla miast—ustawa dla przemysłu i handlu. Każde państwo Europy Zachodniej ma odmienną ustawę przemysłową, zastosowaną do przeszłości, do tradycji i do warunków ich życia narodowego.

Zgodnie z wnioskiem komisji zwracamy się do Wysokiego Rządu: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Sejm zwraca Rząd o możliwie rychłe opracowanie i przedło-

żenie Sejmowi projektu ustawy przemysłowej dla całej Polski. Ustawa ta, niezależnie od ujęcia, od całości staftu ustawodawstwa przemysłowego, winna objąć ustroj organizacji rzemiosł i przemysłu domowego, jako wymagających odrębnych warunków dla swego rozwoju”.

Po przemówieniu p. Wiceministra Przemysłu i Handlu Strasburgera, które w brzmieniu uzgodnem podamy w n-rze najbliższym, wniosek przyjęto.

Punkt 4 porządku dzien., ustawę o opodatkowaniu drożdży prasowanych, odesłano do komisji.

Przystąpiono do p. 5-go porz. dzien., sprawozdania Komisji Przemysłowo-Handlowej w sprawie wniosku nagłego posłów Arciszewskiego i tow.

o natychmiastowe wprowadzenie trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

Pos. Majewski: W komisji właściwie jednomyślnie zgodzono się na wprowadzenie 3 zmian w kopalniach węgla. Narady powstały tylko na te natychmiastowe wprowadzenia trzeciej zmiany, a to z powodów technicznych, gdyż trzecia zmiana jest nawet dogodna dla pracodawców i tylko względy techniczne stoją na przeszkodzie natychmiastowości jej wprowadzenia. Komisja wnosi, aby Sejm wezwał Rząd do wydania natychmiastowego rozporządzenia przedsiębiorstwu odepłać węglu do wprowadzenia trzeciej zmiany, tam zaś, gdzie to jest ze względów technicznych niemożliwe, rozpoczęcia w tym kierunku prac przygotowawczych. W końcu mówca odczytuje rezolucję w liczbie 4-ch, zwracając uwagę na ubóstwo środków komunikacyjnych, a zalecając korzystać nietylko z kolei żelaznych, ale też z Wisły—celem zaopatrzenia w węgiel Warszawy, Płocka, Włocławka i t. d. Rząd powinien utworzyć w Zagłębiu osobny Urząd nadzorczy kolejowy, któryby czuwał nad należytym ruchem wagonów dla przewozu węgla. Rząd powinien przystąpić do budowy nowego taboru przewozowego, do zreorganizowania rozdziła węgla, zwalczania nadużyć w tej mierze i wreszcie do złożenia Sejmowi sprawozdania o tych zarządzeniach w ciągu 4 tygodni.

Pos. Wasilewski zwraca uwagę na ciężką pracę górnika, który pracuje z narażeniem własnego życia i zdrowia. Dalej mówca dziwi się, że sprawa trzeciej zmiany, poruszona już w lutym, tak długo czekała na swe przeprowadzenie. Poseł wnosi, żeby prawo wprowadzenia trzeciej zmiany uznać za rzecz nagłą.

Pos. Arciszewski: Węgla teraz brak wszędzie. Minister Przemysłu i Handlu, który dawniej był przeciwny trzeciej zmianie, obecnie twierdzi, że ona musi być wprowadzona. To samo twierdzi Minister Apropozycji. Powoływano się na brak wagonów, chociaż wykazałem, że dość jest węglarek. Do Warszawy wozi się drzewo, zamiast węgla, ale fabryk niepodobna uruchomić bez węgla.

Kopalnie obcych kapitalistów w Zagłębiu Dąbrowskiem nie mają pełnomocnictw do zaciągania zobowiązań finansowych i dlatego nie chcą wprowadzać żadnych ulepszeń. Jeżeli tak dalej pójdzie, to produkcja węgla nie tylko się nie zwiększy, ale zmniejszy, Rząd powinien w to wejrzeć.

Pos. Iziak wyraża cześć górnikom, że pracują w tak trudnych warunkach, przy takiej aprobacji i mówi, że jeżeli są gdzie strajki, to wskutek niezadowolonia, zmiany waluty, nadużyć i t. d.

Pos. Gęborek: Sprawa węgla dotyczy nietylko robotników, ale i ludności miast, w których jest brak węgla. Stan rzeczy, jaki dziś jest w kopalniach, nie może iść w porównanie z tem, co jest w innych państwach europejskich. Jeżeli chodzi o uruchomienie trzeciej zmiany na kopalniach, to uważam bezwzględnie za konieczne, żeby Rząd wydał natychmiast rozporządzenia, ale takie, któreby miały posłużyć u panów przemysłowców.

Następnie głos zabrał p. Wiceminister Przemysłu i Handlu Strasburger, którego mowę w brzmieniu urzędowem podamy w n-rze najbliższym.

Pos. Majewski dziwi się obojętności Izby, która podczas mowy pos. Rudnickiego nagle się opróżniła, a to są przecież rzeczy poważne, nie mniejszej wagi, niż sprawa agrarna; zwraca się z gorącym apelem do Izby, ażeby zwracała uwagę baczniejszą na sprawy przemysłu i górnictwa, jako bardzo ważne, i prosi o przyjęcie wniosku.

Wnioski komisji wraz z rezolucjami przyjęto.

Przystąpiono do p. 6-go porz. dz., sprawozdania Komisji Przemysłowo-Handlowej w sprawie nowo-odkrytych pokładów węgla brunatnego w Zagłębiu Dobrzyńskim pod Włocławkiem.

Sprawozdawca pos. Majewski: Prawo, dotychczas obowiązujące, postanawia, że właściciel gruntu dla niektórych minerałów nie ma prawa własności do wnętrza ziemi. Do wnętrza przysługuje prawo temu, kto pierwszy czynił poszukiwania po złożeniu się do władz i o odkryciu minerału doniósł władzy. Opłaca on właścicielowi tylko pewien procent. Podczas okupacji Niemcy to prawo pogwałcili i nadali prawo poszukiwania tylko obywatelom niemieckim, wyjątkowo tylko obywatelom b. Kongresówki. Niektórzy z tego korzystali, czyniono 26 wierceń głębokich i znaleziono w okolicy Włocławka bogate pokłady węgla brunatnego, aż 3 poldady jeden pod drugim. Najgłębszy dochodzi do trzech metrów grubości. (Głos: Jak głęboko?) Najgłębszy pokład znajduje się około 40 metrów pod powierzchnią. Zdaniem komisji, słuszną jest rzeczą, aby nie uznać tych uprawnień, nabytych z pogwałceniem istniejącego prawa. To

co zostało znalezione, powinno być uznane za własność Państwa. Nadto pokłady mają t. zw. wychodnię na sam brzeg Wisły, tak, że początek eksploatacji mógłby odbyć się jeszcze przed nastaniem zimy.

Po krótkim przemówieniu p. Wiceministra Strasburgera, które podamy w brzośnie urzędowym w n-rze najbliższym, wnioski komisji uchwalono.

Z kolei pos. Majewski, jako sprawozdawca większości komisji, referował

sprawę pobudzenia inicjatywy prywatnej do spławu węgla galarami po Wiśle.

Uruchomienie mniejszych galarów dziś mogłoby stać się faktem, gdyby zdołano zainteresować tem przemysłowców prywatnych, ponieważ z początku spław z natury rzeczy byłby jeszcze dość niedołączony, przeto potrzebne są pewne ulgi od Rządu. Istnieje cicha tolerancja wywożenia węgla z Zagłębia kołowo. Tak samo można by pozwolić i galarom.

Sprawozdawca mniejszości pos. Wasilewski: Wniosek, proponowany przez większość komisji, jest przeciwstawianiem rezolucji, przed chwilą uchwalonej przy wniosku o trzecią zmianę. Tam przyznano wyłączne prawo do sprzedaży węgla Ministerstwu Przemysłu i Handlu, tu zaś daje się ulgi osobom prywatnym. Rząd jest odpowiedzialny za dostarczenie węgla do różnych miejscowości, natomiast osoby prywatne żadnej takiej odpowiedzialności na siebie nie biorą. Te „ulgi“ uprawniałyby ludzi do paskarstwa.

Pos. Majewski: Powinniśmy wzajemnie mieć wiarę do siebie, że wszyscy chcemy dobra kraju. Powiedziano tu, że wniosek mój dąży do paskarstwa, pan Marszałek zdaje się, nie powinien być na to pozwolić. (Głosy z ław socjalistów: Nie, że pan dąży, lecz że skutek wniosku jest taki). Inicjatywa prywatna nie zaraz musi prowadzić do paskarstwa. Rząd może kontrolować ceny.

Obawiał jeszcze dla sprostowania pos. Diamand, któremu zrobił uwagę Marszałek, poczem wniosek większości komisji uchwalono.

Przystąpiono do p. 8-ego porz. dz., sprawozdania Komisji Przemysłowo-Handlowej w sprawie wniosku pos. Diamanda, wzywającego Rząd

do rozpoczęcia budowy rurociągów dla gazu ziemnego w myśl ustawy sejmowej z dnia 2 maja r. b.

Pos. Diamand: Minęło już 2 miesiące od czasu uchwalenia ustawy, ustanawiającej monopol państwowy dla gazu ziemnych, a tymczasem sprawa dotychczas nie została zrealizowana. Dlatego też Sejm raczy wezwać Rząd, by niezwłocznie przystąpił do budowy rurociągów dla gazów ziemnych według przygotowanych planów, a to bądź na rachunek skarbu wyłącznie, bądź też w spółce z miastami w przedsiębiorstwie tem interesowanymi. W tym celu udziela się Rządowi na rok bieżący kredytu do wysokości 15 milionów marek.

Wniosek bez głosowania odesłano do Komisji Handlowo-przemysłowej.

Depesza gen. Listowskiego.

Marszałek odczytuje depeszę od gen. Listowskiego z Pińska, donoszącą, że armia polska po długich walkach wkroczyła do Łuniąca.

Wniosek nagły.

Wniosek nagły posłów Bobka, Kantora, dr. Kunickiego, Junga, ks. Londzina i Regera w sprawie uregulowania stosunku prawno-politycznego Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: wzywa się Rząd.

1. Aby usilnie dążyć do natychmiastowego wykonania warunków umowy Paryskiej z dnia 31 stycznia r. b. (względnie 3 lutego r. b.), według której rząd Republiki Czesko-Słowackiej obowiązany jest do oddania Radzie Narodowej Ks. Cieszyńskiego całej administracji cywilnej, aż po granicę, jaka oznaczona była umową czesko-polską z dnia 5 listopada 1919 r.

2. Aby zażądał od rządu Republiki Czes.-Słow. bezwzględnego cofnięcia bezprawnie zaprowadzonych dla całego terytorjum Ks. Cieszyńskiego stanu wyjątkowego, sądów doraźnych i przymusowego poboru do wojska czesko-słowackiego także obywateli Państwa Polskiego.

3. Aby zabezpieczył obywatelom Państwa Polskiego swobodę ruchu, oraz bezpieczeństwo osoby i mienia na całym terytorjum Ks. Cieszyńskiego, aby w tym celu kategorycznie zażądał od władz cywilnych i wojskowych czesko-słowackich zaprzestania wszelkich rewizji, aresztowań i przesładowań osób narodowości polskiej ze względów politycznych, oraz zaprzestania jakichkolwiek rekwizycji i konfiskat majątku obywateli polskich, zwłaszcza bezprawnego stemplowania pieniędzy i książeczek oszczędnościowych lub potrąceń na rzecz skarbu Republiki Czes.-Słow. przy sposobności zmiany waluty.

4. Aby celem wyjaśnienia położenia politycznego na Śląsku Cieszyńskim stwierdził przyczyny, dla których zapowiedziana w Krakowie konferencja czesko-polska, dotychczas nie przyszła do skutku.

5. Aby wobec faktu zaprowadzenia przez rząd czeski jednostronnie i podstępnie, a zatem także bezprawnie przymusowego zarządu kolei Koszycko-Bogumińskiej, zabezpieczył prawa Państwa Polskiego do części tej kolei, przebiegającej przez terytorjum bezsprzecznie polskie, na przestrzeni od Bogumina po Czaczę.

6. Aby celem uspokojenia wzburzonej temi faktami opinii publicznej w Polsce, zwrócił się w sprawie Ks. Cieszyńskiego z manifestem do ludności polskiej i do narodów zaprzyjaźnionych.

Pod względem formalnym prosimy o przydzielenie tego wniosku nagłego do komisji dla spraw zagranicznych, z wezwaniem, aby sprawozdanie swe o nim przedłożył Sejmowi w przeciągu tygodnia.

Pos. Kantor: Śląsk Cieszyński według praw boskich i ludzkich powinien należeć do polskiej macierzy. Śląsk Cieszyński, według Rady czterech, podnoże ugodzie pomiędzy ludnością czeską i polską z dnia 3 lutego. Ludność polska przyjęła ugodę, sądząc, że ona jest przejściowa i na krótko. Ale uгода trwała nadal. Rząd czeski depcze prawa ludności polskiej, torturuje ją, aresztuje działaczy politycznych, oświatowych i zawodowych, konfiskuje majątki prywatne, ostepmowuje książeczki oszczędnościowe i t. d. Czesi poszukują pos. Jungę w celu aresztowania go. Nie trzeba się nad tem rozwodzić — można jasno widzieć, co się dzieje z innymi działaczami, jeżeli aresztują posłów. Ludność rolnicza nie dostała nasion, ziemniaków, owsa i t. d. O to wszystko musieliśmy się w Polsce starać. Czesi chodzą, spiskują i grożą, że to wszystko będzie skonfiskowane. Ludność jest w rozpacz. Kiedy wojska czeskie, zagrożone na Słowaczczyźnie, przejeżdżają przez Cieszyn, nalożyły podatki na ludność i podwyższyły opłaty od biletów. Gdyby taki ucisk miał trwać nadal, to nie odpowiadamy za skutki. Prosimy o przyjęcie naszego wniosku nagłego; nieprzyjęcie wniosku mogłoby wywołać katastrofę, za którą my, posłowie, nie możemy odpowiadać.

Izba przyjmuje nagłość i na wniosek pos. Regera uchwała dyskusię in meritum.

Pos. ks. Londzin: Gdy Polska teraz zmartwychwała, to Śląsk Cieszyński był pierwszą z prowincji polskich, która jawnie utworzyła Radę Narodową i ogłosiła swą przynależność do Polski. (Brawa).

Nie możemy więc dopuścić do tego, ażeby ten Śląsk, wierny zawsze macierzy, który przetrwał tak ciężkie chwile niewoli, był oddany Czechom.

Czesi, chociaż nie mają żadnego prawa do obszaru polskiego, zmuszają ludność do stemplowania pieniędzy, ludność solidarnie się temu oparła i teraz Czesi robią jej wielkie trudności.

Czesi rozwiązują wydziały gminne na obszarze polskim w Rychwałdzie, Zablociu i innych miejscowościach i osadzili swoich komisarzy, jako czeskie rady przyboczne. Ludność sarka na to i wzbudzenie rośnie.

Odbijają się rewizje na wszystkich drogach, ścieżkach i na kolei i to niezmiernie przykre. (Głos: Do naga rozbierają kobiety). Tak jest, i mnie samemu przeszukiwano kieszenie. Kolejarzy z Bogumina, którzy przyjechali na przyjęcie gen. Hallera, Czesi wszystkich aresztowali, a naturalnie każdego Polaka, który się odezwie, że ta niewola powinna się skończyć, natychmiast aresztują. (Głosy: Czesi kazali Rusinom rzucać Polaków). Na obszarze polskim, gdzie nie mają żadnego prawa, zaprowadzają sądy doraźne. Jakiśkolwiek część kolei Bogumińsko-Cieszyńskiej nie jest pod okupacją czeską, jednak tę część zabrali i podnieśli ogromnie cenę biletów, nie uwiadomiac o tem ani Rządu Polskiego, ani Rady Narodowej.

Sami mają biedę, aż piszczy, w Pradze, w Bernie, Olomuńcu mają rewolwy głodowe, a do nas posyłają cukier i mąkę, żeby ludność pozyskać dla przyszłego plebisytu.

Prześladują związki robotnicze, odbierają pieniądze i obiecują, że będą ziemię rozdawać, obiecują wogóle rzeczy, których nie mogą dotrzymać, a ludność gotowa jest uwierzyć i za nimi oświadczyć.

Obecnie, gromadzą wojsko, budują kolejki polowe, przygotowując napaść na Polskę, nawet Polaków przemocą powołują do swego wojska. To są rzeczy, które żadną miarą nie mogą być cierpiane i prosimy Wysoki Sejm i Rząd, ażeby się tą sprawą zajął.

Nie można się więc dziwić, że ludność w gwałtowny sposób domaga się usunięcia Czechów, a że sprawa jest bardzo krytyczna, tego dowodem odezwa, wydana przez komisję alijanką w Cieszynie, podpisana przez przewodniczącego „Tissy, wzywająca lud najusiłniej do spokoju. Uważamy za swój obowiązek uwiadomić o tem Sejm i prosimy, ażeby ten wniosek komisją jaknajruchlejsz zalatwiała i Wysokiej Izbie przedłożyła, bo inaczej może powstać anarchja, przed którą musimy się bronić i ludność uspokoić.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zostało o g. 9-ej w. zamknięte. Następnie odpowiedział Marszałek na piątek o godz. 10-jej rano.

Na posiedzeniu 66-em p. Minister Robót Publicznych wygłosił w sprawie odpowiedzi p. posłowi Rossetowi następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie! Pragnę odpowiedzieć na kwestję, poruszoną tutaj przez pana posła Rosseta. A więc co do pierwszej sprawy natychmiastowego rozpoczęcia kanału z Zagłębia Dąbrowskiego do Wisły, to muszę, niestety, zwrócić uwagę, że budowa tego kanału nie może być rozpoczęta z tego powodu, że

wymaga dłuższych studjów. Projekty dróg wodnych muszą być długo studjowane. Jeżeliśmy tutaj wystąpili z ustawą o drogach wodnych stosunkowo w bardzo krótkim czasie i w kilka miesięcy od istnienia Ministerstwa Robót Publicznych już można było projekty ogółowe przedłożyć, to jest praca więcej, niż amerykańska, pod wpływem tej psychozy, żeby w tej chwili otworzyć roboty dla zajęcia bezrobotnych. Nie można jednak rozpocząć roboty, co do której studia nie wykazały jeszcze, czy będzie należycie fungować. Tutaj chodzi głównie o zaopatrzenie kanału w wodę i dopóki ta sprawa nie będzie należycie rozstrzygnięta, to nie można tej budowy rozpoczynać. Jest rzecz w studjach. Inżynierowie tam pracują i dokładam wszelkich starań, ażeby można było ewentualnie z wczesną wiosną przyszłego roku do robót przystąpić. Nie mogę jednak za to ręczyć.

Co się tyczy rozdawania dostaw i robót z krótkimi terminami, to Ministerstwo trzyma się zasady podniesionej przez pana posła Rosseta. Rozdadno tylko jedną robotę, to jest budowę portu na Pradze, i to częściowo — na przeciąg trzech lat z zastrzeżeniem możności wcześniejszego rozwiązania umowy. Zaprzeczyc muszę, jakoby Ministerstwo wydawało tajemnie i ustnie jakiekolwiek wskazówki inżynierom, zwłaszcza tego rodzaju, że nie nalezy domagać się od robotników wydatnej pracy.

Nazbyt krótkiego terminu większych robót żadna firma nie może przyjąć z powodu konieczności sprawnienia kosztownego inwentarza roboczego. Rząd nie rozporządza tyłoma środkami i takim aparatem biurokratycznym, ażeby mógł wszystkie roboty robić we własnym zarządzie; dlatego będziemy musieli oddać wiele robót innym. Zastępujemy zresztą tę słuszną uwagę pana posła Rosseta. Co się tyczy uwag co do wydajności robót, zdaje się, jeszcze dzisiaj będę miał sposobność Wysokiej Izbie dać szczegółowe wyjaśnienie. Zwrócę na to uwagę, że zupełnie słuszne jest zapatrywanie i uwaga pana posła Kędziora, że Ministerstwo Robót Publicznych powinno się zająć robotami celowo i prowadzić je spokojnie po należytem przestudjowaniu i tanio. Ja staram się do tego doprowadzić, bo inaczej Ministerstwo Robót Publicznych zesłoby na zupełnie niewłaściwe tory. To, co się działo dotychczas, to było powodowane koniecznością państwową, którą Panowie zechcą uznać, ażeby rozpocząć roboty jak najprędzej, szybko i najbardziej intensywnie. Jakkolwiek i w tym względzie do zapatrywania tak samo referenta — posła Kędziora, jak i pana posła Rosseta, Rząd się w zupełności zastępuje. (Brawa).

Kronika polityczno-społeczna.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie wczorajsze odznaczało się produktywniejszą, niż zazwyczaj, pracą. Obradom przewodniczył wiceprezes Stanisław Nowodworski, który oświadczył, że w nadchodzący poniedziałek, wobec przypadającej uroczystości święta narodowego francuskiego, posiedzenie Rady nie odbędzie się. Przechodząc następnie do spraw budżetu miejskiego, wyjaśnił, że druk preliminarzy ukończony będzie nie wcześniej, niż w drugiej połowie lipca, wobec czego przedyjum Rady się zdania, aby ferje letnie wyznaczyć od dnia 20 lipca, rozpatrzenie zaś samego budżetu odłożyć. Chwilową rezygnację ze stanowiska radnego p. Borkowskiego, z powodu sporządzenia przezeń aktów rejentałnych dla miasta — postanowiono przesłać celem zasadniczego wyjaśnienia do komisji regulaminoowo-prawnej.

Nagły wniosek r. Wilczyńskiego w sprawie nieprawidłowego wyboru kandydatów na stanowiska rachmistrzów do spisu mieszkalców m. Warszawy z jednoczesnym wezwaniem Magistratu, aby przy angażowaniu kandydatów do tej pracy uwzględnił listę kandydatów narodowego związku młodzieży — Rada odrzuciła nieznaczną większością głosów.

Po uchwaleniu porządku dnia, p. Koerner referował wniosek komisji do walki z bezrobociem w sprawie wystąpienia do Rządu o kredyt 50 milionów marek na roboty publiczne. Ponieważ równocześnie Magistrat wniósł projekt całego szeregu robót miejskich, motywując podjęcie tych robót pragnieniem usunięcia kiesi bezrobocia oraz uruchomieniem w pewnej mierze przemysłu, przelo po wyjaśnieniu r. Wilczyńskiego i lawnika Toepflera postanowiono wnioski komisji finansowej wraz z projektami robót Magistratu przesłać z powrotem do komisji w celu ponownego przedstawienia wniosków i ustalenia kwoty, jaka nalezy uzyskać na zamierzony roboty. Wniosek Magistratu o zatwierdzenie przepisów tymczasowych o poborze opłat na rzecz miasta od targowisk prywatnych, po przemówieniach rr. Fogelnesa, Brzezińskiego i Zielińskiego — przyjęto.

Również przyjęto wniosek Magistratu o zaciągnięcie u Rządu pożyczki w kwocie 100 milionów marek na kapital obrotowy warsztatów im. ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Następnie uchwalono zaciągnięć pożyczkę w Tow. Kred. miejsk. w sumie 41,600 rubli na nieruchomości Nr. 1511, należąca do księcia Zbawiciela, na spłatę długów prywatnych.

Wobec protestu kilku radnych, zdjęto z porządku dnia przedstawiona do zatwierdzenia listę 64 członków i 64 zastępców do miejskich okręgowych komisji podatkowych od nieruchomości miejskich.

Wreszcie odczytano interpelację r. Hurkiewicza i 15 innych z zarzutami przeciwko Magistratowi, który nie przedsięwzię w sprawie polepszenia warunków sanitarnych na przyłączonych w 1916 r. do miasta przedmieściach

Na interpelację udzielił odpowiedzi przedstawiciel Magistratu, podkreślając, że główną przeszkodą do jakichkolwiek inwestycji jest brak materjałów, jak kabl, rur i t. d. Niemniej, Magistrat rozpoczął już pewną akcję przez opracowanie planów kanalizacji, przeprowadzenie linii tramwajowych i oświetlenia.

Dyskusję w tej sprawie, wobec spóźnionej pory, odłożono do następnych posiedzeń.

Wakacje w chederach. Inspektor szkolny st. m. Warszawa zarządził, iż w okresie od 11 do 25 lipca r. b. odbędą się wakacje letnie w chederach i Talmud Torach w Warszawie.

Prace konferencji urzędników ziemskich. Obrady ogólnej konferencji urzędników ziemskich, rozpoczęte dn. 27 czerwca, zostały ukończone dnia 1 lipca.

Prace konferencji podzielone zostały pomiędzy posiedzenia plenarne, przy udziale około 150 osób, i posiedzenia powołanych przez konferencję komisji: organizacyjnej, serwitutowej, prawnej, komasacyjnej i komisji wniosków. Rozpatrzone zostały między innymi i poddane wszechstronnej dyskusji w komisjach i na plenum projekty ustaw o likwidacji serwitutów i o regulacji hipotek dla drobnej własności ziemskiej; sprawa przewidywanej reorganizacji Urzędów Ziemskich w związku z wykonywaniem reformy rolnej, sprawa ustanowienia państwowego nadzoru nad obrotem ziemią, ustalono zasady przyszłej ustawy komasacyjnej i rozpatrzone szereg zagadnień prawnych, związanych z działalnością Urzędów Ziemskich.

Wreszcie konferencja powzięła szereg uchwał w przedmiocie unormowania stosunków służbowych urzędników ziemskich i poprawy warunków ich pracy.

Ze względu na intensywną pracę powołanych komisji, oraz rzeczowej dyskusji na posiedzeniach plenarnych, obrady konferencji dały dodatnie rezultaty i przyczynia się niewątpliwie do ujednostajnienia działalności Urzędów Ziemskich i spotęgowania wydajności ich pracy.

Bezprawne podwyższenie czynszu mieszkaniowego. Przed kilkoma dniami ukazała się w pismach warszawskich notatka, że właściciele domów sami obniżają czynsz mieszkaniowy lokatorom. Prasą notatkę tę zajętą się, w dobrej wierze. W rzeczywistości zaś rzecz ma się całkiem przeciwnie: właściciele nie tylko nie obniżają komornego, lecz je podwyższają. Ogłoszenie powyższej notatki miało zapewne na celu uspić czujność opinii publicznej. Podwyższenie komornego dokonywane jest zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Właściciele domów w tych dzielnicach liczą na nieświadomość świąt lokatorów, którym oświadczają, że nowa Ustawa o ochronie lokatorów pozwala podwyższać czynsz mieszkaniowy.

Urząd walki z lichwą i spekulacją, nie będąc w stanie skontrolować wszystkich poszczególnych wypadków bezprawnego postępowania właścicieli domów, zwraca uwagę szerokiemi warstw lokatorów, że „Ustawa o ochronie lokatorów”, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 28 czerwca r. b., dopuszcza podwyżkę:

- a) przy mieszkaniach 3-ech pokojowych — 10%;
- b) przy mieszkaniach 4-pokojowych — 15%;
- c) przy mieszkaniach 5-pokojowych — 20%;
- d) przy mieszkaniach 6-pokojowych — 25%.

Podwyżka liczy się od sumy komornego, jaka była płaconą w czerwcu 1914 r. Komornego za mieszkania jedno i dwupokojowe podwyższać nie wolno. Komorne za takie mieszkania nie może przekroczyć sumy, pobieranej w czerwcu 1914 r.; oblicza się je, przyjmując 1 rubel za 2.16 mk. Ponieważ właściciele domów podwyższają komorne przeważnie za mieszkania i dwupokojowe, czyn ten należy uważać za bezprawny, wykazujący przeciw Ustawie o ochronie lokatorów z dnia 28 czerwca r. b. Lokatorzy sami powinni dbać o swe interesy i o wszelkich wyroczeniach ze strony właścicieli domów zawiadamiać niezwłocznie Urząd walki z lichwą i spekulacją.

Pasek tytoniowy. Wywiadowcy Urzędu walki z lichwą i spekulacją, z polecenia tegoż Urzędu, udali się do mieszkań Chila Zermanna, przy ul. Dzikiej, Nr. 3, i po dokonanej rewizji wykryli około 50 fun. tytoniu krajowego, oraz maszynę do krąjania tytoniu. Badany Chil Zerman dał wyjaśnienia bardzo wykreślane, okazało się przytem, że zajmował się skupywaniem liści tytoniowych, nie posiadając odpowiedniego patentu. Urząd walki z lichwą i spekulacją, zważywszy, że Chil Zerman spekulował tytoniem, który należy do artykułów pierwszej potrzeby, skazał Zermanna na 1,000 mk. grzywny, a w razie niezapłacenia, na 20 dni aresztu. Tytoń i maszynę do krąjania skonfiskowano.

W mieszkaniu Zofii Witczył, ul. Złota, Nr. 58, wywiadowcy Urzędu walki z lichwą i spekulacją wykryli 4,500 sztuk papierosów, oraz około 3 fun. tytoniu; część papierosów należała do zamieszkałej tamże Zofii Żurawskiej. Za prowadzenie handlu papierosami nieobanderelowanymi bez posiadania odpowiednich patentów—Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Zofię Witczył i Zofię Żurawską na 100 mk. grzywny, lub 5-dniowy areszt każda. Papierosy i tytoń skonfiskowano.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 10 lipca (PAT). — Front wołyńsko-galicyjski: W odcinku Rafałówki bolszewicy są w dalszym odwrocie za rzeką Horyń oraz z pod Młynka i Kolek.

W Galicji na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na wschód od Buczacza jeden z naszych oddziałów technicznych zniszczył linię kolejową, przez co uniemożliwił wycofanie się ukraińskiego pociągu pancernego, który nasze oddziały zdobyły.

Front poleski: Od tygodnia prowadzone pod kierownictwem generała Listowskiego operacje na Polesiu uwiecznione są zajęciami Łunińca. Po zażartej walce z załogą bolszewicką, zasiloną świeżymi wyborowami oddziałami marynarzy i Chinczyków, nasze wojsko opanowało ten węzeł kolejowy. Bliższych szczegółów jeszcze brak.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, porucznik,

Komunikat poznański.

Poznań, 10 lipca (PAT). — Front północny: Wieczorem odparto atak niemiecki na Grabówko. Na odcinku kujawskim słaby ogień minowy. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front zachodni: Naogół spokojnie.
Front południowy: Słaby ogień armatni na Mirsków. Zresztą spokojnie.

Szef sztabu:
Wroczyński, generał podporucznik.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez Aleks. hr. Skrzyńskiego królowi Rumuńskiemu.

Warszawa, 11 lipca (PAT). — Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje:

W niedzielę, dnia 22 czerwca 1919 r. o g. 12-jej w południe wręczył poseł nadzwyczajny w Bukareszcie Aleksander hr. Skrzyński listy uwierzytelniające królowi rumuńskiemu, Ferdynandowi. Przyjęcie odbyło się uroczyste, według przyjętego ceremonjału. Kiedy poseł polski zjechał przed zamek, rozległy się dźwięki hymnu: „Jeszcze Polska”. Król przyjął polskiego przedstawiciela, mając po prawej ręce następcę tronu, a po lewej prezydenta ministerstwa, Pherekidego. Hr. Skrzyński zwrócił się do króla ze słowami, wyrażającą gorącą sympatję Polski dla Rumunii, oraz zaznaczył bliskość wspólnych interesów i znaczenie zbliżenia polsko-rumuńskiego. Król Ferdynand odpowiedział stwierdzeniem swojej wielkiej sympatii dla Polski, swojej radości z powodu nawiązania z nią regularnych stosunków dyplomatycznych i swojej nadziei, że między obu sąsiednimi państwami zacieśniac się będą z każdym dniem silne węzły przyjaźni. W dłuższej rozmowie, która się nawiązała, poruszono rozmaite kwestje polityczne. Następnie przedstawił poseł Skrzyński personel poselstwa, z którym król Ferdynand rozmawiał w sposób bardzo uprzejmy i ujmujący, zaznaczając, co też było ogólnie zauważone i komentowane, iż rad był, że przyjmuje poselstwo polskie. Po skończeniu audjencji przeszli członkowie poselstwa polskiego do zimowego ogrodu, gdzie otoczona damami dworu czekała królowa. Poseł polski złożył na wstępie królowej wyrazy hołdu i dziękował jej za sposób, w jaki się zawsze w Parwju odnosiła do sprawy polskiej. Rozmowa trwała długo i w ciągu niej Skrzyński podkreślał kilkakrotnie konieczność wspólnej granicy polsko-rumuńskiej.

Odezwa Niemców poznańskich.

Poznań, 10 lipca (PAT). — W sprawie odezwy Niemców poznańskich donoszą „Posener Neueste Nachrichten”:

„Odezwa, ogłoszona przez nas w sobotnim numerze, odniosła niespodziewanie wielki sukces. Chociaż odezwę nas tylko ogłoszono i nie podjęto żadnej agitacji i mimo niedogodnej komunikacji pocztowej, do wczoraj, do g. 5 po południu, nadeszło kilka tysięcy podpisów, które przesłaliśmy wydziałowi politycznemu polskiej naczelnej rady ludowej z prośbą o odesłanie ich do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Wśród tych, którzy odezwę tę podpisali, znajdują się najwybitniejsze osobistości niemieckie z prowincji poznańskiej, mieszkańcy całych miast i wsi oraz bardzo wielu obywateli z Poznania. Z poza Poznania nadchodzą ustawicznie podpisy dalsze”.

Traktat polsko-austriacki.

Wiedeń, 10 lipca (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt” donosi:

Traktat kompensacyjny między Polską a Austrią podpisano d. 5 b. m. Kontyngent produkcji naftanej podniesiono o 65 milionów koron. Zamiast starych ziemniaków otrzymała Austrija 500 wagonów ziemniaków tegorocznych. Prócz jaj, które już wysłano do Austrii, Polska ma tam wysłać jeszcze 700 wagonów jaj. Krakowska filja zakupów austriackich na Polskę wysłała do Wiednia zawiadomienie, że dnia 7 b. m. odszedł pociąg kombinowany, wiozący do Wiednia jaja, bite konie i oleje ziemne.

Powódź.

Kraków, 10 lipca (K. P.). — „Nowa Reforma” donosi z Oświęcimia:

Rzeka Soła z powodu gwałtownej ulewy wystąpiła z brzegów i zalała nadbrzeżne grunta. Szkody w ziemiopłodach są ogromne. Wista i Rudawa wzbierały, niema jednak niebezpieczeństwa powodzi.

O wydanie Wilhelma II.

Praga, 10 lipca (PAT). — Radjotel. st. warsz. Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

„Matin” pisze, że wszystkie państwa koalicyjne wystosowały do rządu holenderskiego notę, domagającą się wydania b. cesarza Wilhelma. Rząd holenderski odpowiedział, że protestuje przeciw naruszeniu prawa gościnności, że jednak będzie musiała uczynić, czego od niego państwa Ententy żądają.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Teatr Wielki. Dziś „Djablica”, jutro „Książę Józef Potowski”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Miss Hobbs”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Kochankowie”.

Teatr Leini. Dziś i jutro „Madame Sans-Gêne”.

Teatr Nowości. Dziś „Cnotliwa Zuzanna”, jutro „Zemsta niełopierzka”.

Teatr Praski. Dziś „Dwie siostry z Pragi”, jutro „Polak z dolarami”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Chata za wsią”.

Administracji.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego”, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24)
Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48)
Rocznie 48 Mk. (Kor. 96).

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemysła

rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza z placą zasadniczą poborów państwowych urzędników VIII klasy rangi.

Kandydaci na posadę rachmistrza winni posiadać i w podaniu wykazać oprócz dostatecznej liczbyce zdolności potrzebne do sprawowania tego urzędu kwalifikacje zawodowe.

Podania własnoręcznie napisane, należycie udokumentowane należy wnieść do Magistratu miasta Przemysła do dnia 31-go lipca 1919 r.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego i po przekoniowaniu się o uzdolnienie kandydata nastąpi stabilizacja.

Burmistrz:

Akcyjne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych podjazdowych w Królestwie Polskiem.

niniejszem podaje do wiadomości, iż dywidendę za rok 1918 wypłacać będzie Kasa Towarzystwa. Zielona 45, od 15 lipca r. b. 5657

Zagubili paszporty:

| | |
|---|------|
| Plachta Menachen, Sjenna 72. | 5608 |
| Plachta Zelman Fiszel, | 5609 |
| Augustyniak Józef, Łucka 34. | 5610 |
| Bartczak Stefania, Nowolipie 10. | 5611 |
| Melnik Abraham, Twarda 28. | 5612 |
| Ejman Hanna, Twarda 28. | 5613 |
| Frydman Szmuel Szmelka, Krochmalna 33. | 5614 |
| Droblas Szlama, Radzyńska 51. | 5615 |
| Starkowski Zorach, Hotel Rosja. | 5616 |
| Borenszajn Nachman, Smocza 8. | 5617 |
| Dawidek Wiktorja, Ostrowska 6. | 5618 |
| Pfefer Izaak, Sierakowska 2. | 5619 |
| Silberzewicz Mieczysław, Ogrodowa 26. | 5620 |
| Rafenberg Ryka, Muranowska 3. | 5621 |
| Włodarczyk Roch, Raszyńska 12. | 5623 |
| Tarłowska Franciszka, Kapitulna 4. | 5632 |
| Biderman Jakób Dawid, Franciszkańska 11. | 5633 |
| Urbanik Józef, Folwarczna 16. | 5634 |
| Czape Majlla, Grozybowska 24. | 5635 |
| Budlińska Ita Sura, Krochmalna 16. | 5636 |
| Zacharewicz Jakób, Dziką 15. | 5641 |
| Mazur Eljasz, Nowogrodzka 18 a. | 5642 |
| Gerstenkorn Abraham Ieek, Dzielna 29. | 5644 |
| Czapska Natałja, Piotra Skargi 50. | 5645 |
| Bytner Ludwik: | 5646 |
| Bronistawa Nierzępka | 5647 |
| Majzler Szajja Wolf, Pelcowizna — Moniuszki 1. | 5648 |
| Jankowska Leotadja, Wolka 136. | 5649 |
| Koper Piotr, Chmielna 91. | 5650 |
| Koper Marianna, Chmielna 91. | 5651 |
| Kuśnierska Tauba, Zamkowska 30. | 5652 |
| Kilijanczyk Walenty, Marymont — Potok 14. | 5653 |
| Kilijanczyk Jan, Marymont — Potok 14. | 5654 |
| Fiszpok Fiszel, Bonifraterska 7. | 5656 |
| Nowak Antoni, Pawia 67. | 5592 |
| Sosnowska Marija, Grodzka 15. | 5593 |
| Miller Szmuel Pejśach, Pelcowizna, szosa Petersburska Nr. 27-a. | 5594 |
| Miller Szajndla, Pelcowizna, szosa Petersb., 27-a. | 5595 |
| Szymanowska Marija, Stare-Miasto 18. | 5596 |
| Goldberg Szoel, Muranowska 5. | 5597 |
| Rozesłaska Władysława, Jagiellońska 19 | 5598 |
| Bondel Adam, Dziką 73. | 5599 |
| Głowacka Franciszka, Targówek, Julianówka 8. | 5600 |
| Krzyżkowski Andrzej, Zakroczyńska 13 | 5601 |
| Szwergold Nuchim, Ogrodowa 26 | 5602 |
| Najahr Hersz Idel, Nowe-Miasto 3 | 5603 |
| Szpajzman Perla, Moskiewska 44. | 5604 |
| Doróżńska Michalina, Nowowieska 10. | 5605 |
| Kryształ Szajndla, Nowolipie 60. | 5606 |

Znamirowski Abraham, Miła 2. 6025
 Majncner Mosiek-Chaim, Moskiewska 50. 6026
 Grünblat Maurycey, Sienna 29. 6027
 Łacyńska Wanda, Mokotowska 73. 6028
 Różka Marianna, Młynarska 5. 6029
 Szporn Mosiek, Nizka 59. 6030
 Goszczycka Franciszka, Chmielna 77/79. 6031
 Brzozowska Kazimiera, Twarda 58. 5511
 Głowacka Małgorzata, DzIELNA 86. 5512
 Rosenber Chana Anna, Mojsze Szmul Grzybowska 20. 5513
 Nachtajer Aron, Stawki 51. 5514
 Olgang Chana, Miła 24. 5515
 Putersznit Antoni, Nowolipie 42. 5516
 Kozłowska Zofia, Mostowa 2. 5517
 Leota Stanisława, Mokotów, Belgijska 4. 5518
 Lwowa Władysława, Wapólna 40. 5519
 Rutkowska Paulina, Praga, Konopacka 12. 5520
 Potasznik Hersz, Głopowa 9. 5522
 Hauke Maurycey, Aleja Szucha 7. 5523
 Rybczak Dwojra, Dzika 39. 5524
 Rosenbaum Szmul Jozek, Biał-Podlaska. 5525
 Zajac Paulina, Swiętojerska 22. 5526
 Finkelsztajn Jakub-Ber, Chłodna 81. 5527
 Dabkowski Jan, Nowy-Swiat 33. 5529
 Majewska Jadwiga, Wolska 168. 5530
 Pawłowski Stanisław, wieś Nieporęt. 5531
 Szafir Dawid Gerd, Pawia 40. 5532
 Zawoźnik Aron, Wronia 68. 5533
 Mühlstein Wolf, Warecka 9. 5534
 Strumfeld Izak, Pańska 46. 5535
 Honikberg Zelik, Karmielicka 4. 5536
 Bulceka Wolf, Pańska 20. 5537
 Kon Juljan, Złota 40. 5538
 Rajnlajsz Lancja, Dzika 26 5539
 Solik Piotr, Młyńska 9. 5540
 Kowińska Bronisława, Pańska 26. 5541
 Laks Chaja Sura, Praga, Wileńska 7. 5542
 Nagielkopf Idalia, Swiętojerska 22. 5544
 Huberman Mojżesz, Plac Krasiński 3. 5545
 Rotenberg Sura, Gęsia 47. 5546
 Ulatowska Emilia, Marszałkowska 53. 5547
 Orlowska Helena, Marszałkowska 53. 5548
 Szymański Konstanty, Kamionkowski 1. 5549
 Kozicki Lejzer, Grzybowska 18. 5550
 Redlich Hersz, Twarda 16. 5551
 Wysmulek Bronisława, Czerniakowska 186. 5552
 Trajster Dawid, Miedziana 14. 5553
 Zylberstein Zelman, Pawia 40. 5555
 Ankerman Tauba, Bonifraterska 17. 5556
 Szkarlat Lejzer, Nowolipie 22. 5557
 Aszkenezjer Bajla Rytka, Złota 65-a 5558
 Wujek Izzi, Chmielna 108. 5559
 Rejzenberg Rajza, Miła 36 5560
 Klerer Eila, DzIELNA 20. 5561
 Łonczyński Lew Icek, Ostrowska 4. 5562
 Wolański Piotr, Gręczyńska 57. 5563
 Grabski Icek Majer, DzIELNA 45. 5564
 Szulewicz Samuel, Twarda 23. 5565
 Kowalczyk Aniela, Mokotowska 15. 5566
 Wielebny Jozef, Dobra 57. 5567
 Lubotynowicz Leon, Łódz, Przejazd 36. 5568
 Figą Chaim, DzIELNA 5. 5571
 Czernilowski Sokół, Hotel-Wawel, Broda Abram, Nizka 60. 5572
 Pasamanik Chaja Sura, Czerniakowska 56. 5573
 Koncewicz Franciszka, Wilcza 78. 5574
 Fiszbau Rajza, Swiętojerska 36. 5575
 Głogbersz Szlama Berysz, Biał-Podlaska. 5580
 Rajch Lejzer Szlama, Biał-Podlaska. 5581
 Matusiak Natalia, Browarna 6. 5583
 Melcer Janina, Nowogrodzka 29. 5584
 Hellicke Izrael, Koźła 11. 5585
 Sokolower Sara, Stawki 63 5586
 Werskopf Abram-Icek, Szczesliwa 13. 5587
 Nowak Zofia, Piaskowa 15. 5588
 Alfiszer Zelman Zelek, Bagno 5. 5589
 Gamura Izrael-Ber, Mokotowska 65. 5590
 Zurawska Jadwiga, Siedlce, Siedlecka 51. 5591
 Wojtasiak Michal, Królewska 29. 5410
 Grabstok Sura Chaja, Krochmalna 23. 5411
 Sikorski Michal, Kalisz — Kolejowa 3. 5412
 Kowalski Abram, Kupiecka 3. 5413
 Niedziwieski Stanislaw, Strzelecka 29. 5414
 Winderberg Sura, DzIELNA 14. 5415
 Klester Mosiek, Ogrodowa 27 m. 45. 5417
 Tomaszewska Zofia, Stare Miasto 28. 5419
 Folman Michal Dawid, Nowolipie 38. 5420
 Szytlera Jankiel Majer, Mostowa 5. 5421
 Sommer Perla, DzIELNA 54. 5422
 Wiśniewski Antoni, Pańska 44. 5423
 Wasserholz Aron, Franciszkańska 29. 5424
 Rzepliska Stanisława, Przeskok 2. 5425
 Lewiat Szaja, Grzybowska 22. 5426
 Witkowska Małgorzata, Zelazna 95-a. 5427
 Prączka Jan, Nowo Stalowa 4. 5428
 Adamczyk Władysław, Moskiewska 14. 5430
 Konarski Antoni, Nowolipie 25. 5431
 Kopper Jakob, Pańska 37. 5432
 Peltz Mosiek Wolf, Smocza 22. 5433
 Mamza Jan, Grodzieska 22. 5434
 Ceregrzyn Anastazja, Towarowa 36. 5435
 Dyszkiewicz Jozef, Jeziorna pow. Warszawski. 5436
 Orlik Jakób, Przebieg 1. 5437
 Nisenholtz Mosiek, Zelazna 47. 5438
 Szmulewicz Izrael, Nowolipki 66. 5439
 Szulc Ruchla, Twarda 21. 5440
 Krotosztajn Jakób, Moniuszki 2. 5442
 Frejdmann Lazar, Nalewki 36. 5443
 Przygórska Estera, Nowolipie 53. 5444
 Przygórska Chuma, Nowolipie 53. 5445
 Brojtmann Chawa, Kowieńska 5. 5445
 Palant Szajndla, Gnojna 7. 5445
 Majneskuł Józefa, Elektoralna 28 5446
 Korczak Symcha, Krochmalna 9. 5448
 Kiełbasińska Helena, Wronia 24. 5449
 Andlar Hanina, Gęsia 19. 5450
 Florczak Antoni, Gęsia 71. 5452
 Skiwski Wiktor Leon, Nowogrodzka 23. 5453
 Skiwski Juljus, Nowogrodzka 23. 5454
 Żygelbaum Mordka, z Czeina, Swiętocka, 5455
 Brodowski Jan, Bugaj 18. 5456
 Mieliwodzka Anna, Zelazna 73. 5457
 Hofnung Majer, Dzika 46. 5459
 Kaźmierczak Anna, Przemysłowa 36. 5461
 Szlis Marjanna, Górna Pelcowizna. 5464

Saraczyn Wiktorja, Szwedzka 6. 5463
 Kulicka Marjanna, Garbarska 5. 5438
 Studziński Antoni, Mokotowska 57. 5465
 Sanicer Bajla, Radzymińska 43. 5466
 Belzer Kalma, w Grójcu, Warszawska 8. 5467
 Goldsztejn Jozek, Zelazna 47. 5468
 Kamieniecki Majlach, Nowolipki 14. 5469
 Szulc Mordka, DzIELNA 52. 5470
 Rybicki Jan, Moskiewska 6. 5471
 Tugendrejch Majer, Nalewki 35. 5472
 Tugendrejch Sura, Malka, Nalewki 35. 5473
 Kwater Szaja, Białystok. 5474
 Rosenblum Menachim, Proszowice. 5475
 Goldberg Zyskind, Pawia 7. 5476
 Goswiczka Chaja, Nowolipki 68. 5477
 Komorowska Marja, Mokotów, Lewicka 4. 5478
 Stieckgold Chaim, Szopena 10. 5479
 Stieckgold Chana Anna, Szopena 10. 5480
 Dembiński Szlama, Radzymin. 5481
 Oczko Władysław, Nowy Swiat 47. 5482
 Steinberg Szaja Aron, Bagno 4 5483
 Czarnowski Stefan, Wilcza 27 5484
 Szeradzka Marja, Zelazna 59. 5485
 Neuman Boruch, Kutno. 5486
 Frydman Michal, Franciszkańska 11. 5487
 Frydman Toba, Franciszkańska 11. 5488
 Matwiejew Jan, Gęsia 47. 5490
 Blajwajs Chana, Grzybowska 57. 5491
 Sadzińska Eugenia, Siaraczana 6. 5492
 Held Johan, Warecka 9. 5494
 Krieda Adam, Mokotów — Skolimowska 4. 5495
 Kreda Marjem, Gęsia 29. 5496
 Kreda Fajga, Gęsia 29. 5497
 Cukierstajn Chana Bajla, Burakowska 8. 5499
 Radwańska Honorata, Nowy Swiat 40. 5500
 Muszkat Lejser, Gęsia 87. 5501
 Sosnowska Marjanna, Karmielicka 14. 5502
 Lejderman Fajga, Pańska 49. 5503
 Trojan Parkiewska, Boduena 4. 5504
 Mauszewski Heronim, Leopoldyna 20. 5505
 Gara Kazimierz, Marszałkowska 63. 5508
 Korzeniwska Antonina, Młynarska 5. 5509
 Kumok Heruan, Przejazd 9. 5510
 Kurek Walentyna, Targówek — Bródnowska 55. 5512
 Bednarski Jan, Nowowjska 69. 5513
 Pachacki Jan, Koszykowa 11. 5515
 Golicowski Stanisław, Grochowska 65. 5516
 Sadowski Franciszek, Podwale 13. 5517
 Segol Ruchla, Nowo-Miła 51. 5518
 Smarzyński Antoni, Bielajska 3. 5519
 Szklarczyk Zofia, Prosta 10. 5521
 Cybula Chaja Uda, Brzeska 13. 5522
 Litmanowicz Chaja Dwojra, Ostrowska 4. 5523
 Szymański Jan, Warecka 9. 5524
 Malinowski Jan, Zytina 45. 5525
 Gątkiewicz Jadwiga, Zelazna 42. 5526
 Gątkiewicz Witalis, Zelazna 42. 5527
 Strzelecki Stanisław, Zyrardów. 5528
 Anna Zofia, Zyrardów. 5529
 Zakrzewski Roman, Zyrardów. 5530
 Sosnowski Kazimierz, Nowogrodzka 7. 5531
 Rosenblat Mosiek, Siłwicka 2. 5532
 Segal Jankiel, Grzybowska 57. 5533
 Wajsztok Ferda, Dzika 3. 5534
 Rzeźnicka Anna, Smocza 44. 5535

Przykorska Szandla, Wolomińska 19. 5536
 Strumpf Mosiek, Radzymińska 27. 5537
 Honikbaum Mosiek, Złota 65. 5538
 Marosek Jan, Krucza 21. 5539
 Kowalczyk Józefa, Kościelna 97. 5540
 Szyber Judka Mendel, Mylna 19. 5541
 Cytrynowicz Anna, Twarda 20. 5542
 Cukierwar Hersz Noeh, Solna 8. 5543
 Dorman Gitta, Praga—Szeroka 33. 5544
 Gumowska Bronisława, Nowogrodzka 8. 5545
 Gasiuk Franciszek, Młyńska 5. 5546
 Orentajek Aron, Nowolipki 32. 5547
 Adamski Stanisław, Wolska 217. 5548
 Rosenstajn Icek, Twarda 43. 5549
 Rotensztajn Juda, Karmielicka 20. 5550
 Gincel Chana Mirła, Stawki 73. 5551
 Karwasser Szaja Majer, Grzybowska 11. 5552
 Arciszewska Marja, Zórawia 6. 5553
 Wajchenberg Hersz, Ziela 29. 5554
 Friedman Marjam, Nowolipie 51 5555
 Butermilch Lea, Leszno 73. 5556
 Dej Andrzej, Nowokarmielicka 17. 5557
 Asz Aron, Karmielicka 4. 5558
 Maur Sane, Bonifraterska 31 5559
 Lacher Mejlch, Zinna 4. 5560
 Galczyński Stanisław, Mokotowska 57. 5561
 Najmark Estera, Wolińska 8. 5562
 Ginzberg Aron Józef, Krochmalna 33 5563
 Rotkopf Nison, Krochmalna 33. 5564
 Ginsburg Noeh, Lopaczyn, gm. Sońsk. 5565
 Grynszpau Szmul, Petersburska 8. 5566
 Warszawski Nuchim, Marjańska 11 5567
 Karbowska Paulina, Boduena 6. 5568
 Szechtmann Hana, Al. Jerozolimskie 47. 5569
 Matlakowska Zofia, Zabłowska 30. 5570
 Grincek Marja, Sapieziewska 6. 5571
 Jasińska Zofia, Ujazdowska 30. 5572
 Ostrowiecki Jozek, Pawia 62. 5573
 Dąbrowska Ewa, Marszałkowska 147. 5574
 Szafir Dawid Mosiek, Radzymińska 25. 5575
 Rossman Majer, Krochmalna 17 5576
 Sztachgold Ruchla, Brzeska 6. 5577
 Rosenberg Dawid, Walowa 11. 5578
 Rosenban Chawa, Freta 22. 5579
 Meller Hirsz, Skórzanna 6. 5580
 Waresztajn Rojla, Nalewki 47. 5581
 Wiśniewski Lewek Zelma, Brzeska 15—17. 5582
 Hagel Rozalja, Wileńska 43. 5584
 Himelblum Chaja, Dzika 46. 5585
 Fridman Mosiek, Twarda 36. 5586
 Smoszyńska Zofia, Płocka 12. 5587
 Hurwitz Szmul, Gęsia 55. 5588
 Hurwitz Marja, Gęsia 55. 5589
 Cwybelisz Fajga, Gęsia 48. 5590
 Lejderman Rytka Rajsla, Pańska 49. 5591
 Szulgof Estera, Niska 39. 5592
 Rutkowska Wiktorja, Solec 67. 5594
 Furmański Getzel, Radzymińska 21. 5595
 Dłajsz Rytka, Nowolipie 29. 5596
 Moczylowder Wolf, Siłwicka 12. 5597
 Jelin Lewi, Franciszkańska 21. 5598
 Nambielo Jadwiga, Pańska 86. 5599
 Lewartowski Chaim, Leszno 48. 5400
 Rapoport Jesek, Pawia 5. 5401
 Lewandowski Aleksander, Elektoralna 37. 5402

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zatrudni w swym Wydziale XI (sprawy budowlane gmachów i lokali poczt i telegrafów) dwu, ewentualnie trzech techników budowlanych do opracowywania kosztorysów, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p.

Kandydaci z odpowiednim wykształceniem i praktyką zawodową (w wieku do 45 lat) zechcą wnieść podania do 15 lipca b. r. do Prezydium Ministerstwa (Gmach Pocztowy przy pl. Wareckim, II p., drzwi Nr. 1). Posady te będą narazie pozaetatowe, jedna z placą miesięcznie 700 marek, a dwie po 600 marek. Do podań należy załączyć odpisy dokumentów osobistych, świadectw szkolnych, referencji i t. p.

5404

LICYTACJA.

W piątek, dnia 11 lipca, o godzinie 10-tej rano w Tramwajach Miejskich przy ul. Nowomłynarskiej odbywać się będzie licytacja na przedmioty, pozostawione przez publiczność w wagonach, a mianowicie na: parasole, parasolki, laski, koszyki, ubrania, wyroby skórane i t. p. z lat 1911, 1912, 1915, 1914, 1915 i 1916. Pieniądze osiągnięte z licytacji przeznaczone zostaną na Czerwony Krzyż.

Tramwaje Miejskie w Warszawie.

| | | | |
|--|--|--|--|
| <p>Zgubiono świadectwo na konia. Kasztan ciemny, łys na łbie, pod siodłem 5 białe znaki, lat 8. Świadectwo wydane na imię Szlamy Mokotów, Przyokopowa 21. 5429</p> <p>Zgubiono patent na elektryczność i konfekcje. B. Frydman, Mazowiecka 6. 5441</p> | <p>Zaginął kwit № 546 na 350 rb. Hrubieszowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu na imię Moszka Lichtenszteina z Hrubieszowa. 6005</p> <p>Zginęła książka emerytalna Teresy Jadwigi Ostaszewskiej za Ks. placiczną st. 175 Ks. 2. Wspólna 63 b. 6022</p> <p>Skradziono paszport wydany przez Misję Koalicijną w Cieszyńcu w dniu 20 czerwca na imię inż. M. Silberweiga i pozwolenie przywozu za № 7896 Ogrodowa 26. 6024</p> <p>Zginął patent fabryczny na imię Kelmanna Holclbata, Pawia 36. 6038</p> <p>Zgubiono paszporty na imię Leokadjj Róży, Kazimierz, Zofji Kowalkiewicz, Nizka 63. 5670</p> | <p>Zgubiono bilet zwolnienia z wojska Luzera Finkelsztajna i kwit z pralni. Odnieść za nagroda, Gręczycka 46, Abraham Goldberg. 6040</p> <p>50 marek nagrody kto odniesie zgubioną kartę odroczenia na imię Joska Zymelmana, Twarda Nr. 2037. 5451</p> <p>Skradziono dnia 7 lipca paszport, matrykulę i kartę odroczenia od powinności wojskowej Nr. 28/551 wydana dnia 28 czerwca na zasadzie art. 64 przez Kom. Przgl. Nr. 1 na imię Hermana Dawidkina, Swiętojerska 16. 5472</p> <p>Trzy pusze kartki 26 cm. X 20 opatrzone podpisem Stefania Dorotyńska, przeznaczone na oferty do rządu niniejszem uwalniają się. Warecka 9. 5521</p> | <p>Skradziono paszport i legitymację na imię Władysława Kinela z Piotrkowa. 5489</p> <p>Skradziono dwa paszporta na imię Bolesława Plewikiewicza jeden wydany przez Zarząd Cywilny ziem Wschodnich na wyjazd do Kowla, drugi tymczasowy wydany przez Komisarjat 13. Nitecala 5, m. 10. 5543</p> <p>Skradziono w tramwaju paszport, portfel z gotówką 40-kilku marek i 3 kwity z Urzędu Miar i Wag, na imię Majera Korontajera, Ceglana 17. 5575</p> <p>Zgubiono paszport oraz zaświadczenie na prawo pobytu w Warszawie za Nr. 2515 wydany przez Komisarza Nadzwyczajnego na imię Leona Tour, Koszykowa 43. 5582</p> |
|--|--|--|--|